

Robert Kmieciak

Samorząd gospodarczy a system decentralizacji administracji publicznej w Polsce

Polityka i Społeczeństwo nr 3 (14), 33-50

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Kmiecik*

**SAMORZĄD GOSPODARCZY
A SYSTEM DECENTRALIZACJI
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W POLSCE**

**ECONOMIC SELF – GOVERNMENT AND THE PROCESS
OF THE DECENTRALIZATION
OF PUBLIC ADMINISTRATION IN POLAND**

Abstract

In studies of decentralization processes little is spoken of economic self-government, the role of which is to advocate the interests of the social environment of entrepreneurs. Since the beginning of the political transition in Poland an unproductive discussion has been ongoing concerning the place of economic self-government in the system of local government. Current legal regulations do not provide business chambers with the status of public legal unions. They tend to be based on the facultative nature of ties between entrepreneurs, which is the main cause of the weakness of Polish economic self-government, or rather the economic quasi-self-government. Undoubtedly, the lack of such structures in the sphere of public institutions is the main reason for their marginalization by the government and local authorities, which do not see the need to make any concessions for the distracted economic environment. Given this context, the most rational solution seems to be the creation of universal economic self-government, which will be incorporated in the system of public institutions.

Key words: decentralization, economic self-government, entrepreneurs

Wstęp

Decentralizacja sfery władztwa publicznego to jedno z największych osiągnięć ostatniego ćwierćwiecza transformacji społeczno-politycznej w Polsce. Jest ona rozumiana jako system, w którym – obok centralnego – istnieje większa liczba samodzielnych ośrodków dysponujących kompetencjami publicznoprawnymi. Decentralizacja to zatem procedura przekazywania zorganizowanym grupom obywateli pewnych funkcji

* Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Umultowska 89a, 61-614 Poznań, e-mail: robert.kmiecik@amu.edu.pl

władczych zastrzeżonych dotąd do kompetencji rządu centralnego. Wyłonione w ten sposób struktury są uwalniane od hierarchicznego podporządkowania, pozostając reprezentacją interesów określonych społeczności (Chodubski 1999: 13; Blok 1998: 63).

Miarą powodzenia tego procesu jest włączenie do systemu zarządzania różnych środowisk, których interesy powinny być uwzględniane w działaniach zmierzających do rozwoju lokalnego i regionalnego. Postulat ten jest szczególnie ważny w kontekście reprezentacji przedsiębiorców, której należy nadać formę samorządu korporacyjnego, a więc związku o charakterze obligatoryjnym.

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na kluczowe kwestie dotyczące pożądanego kierunku zmian modelu samorządu gospodarczego w Polsce. Jest to tym bardziej istotne, że obecnie w Polsce nie ma struktur realnego samorządu gospodarczego, co najwyżej możemy mówić o pewnych przejawach funkcjonowania korporacyjnej reprezentacji przedsiębiorców. Nie ulega wątpliwości, że zapisy zawarte np. w ustawie o izbach gospodarczych czy w ustawie o rzemiośle nie są wystarczającą podstawą do utworzenia samorządu gospodarczego w rozumieniu prawa administracyjnego. Polski tzw. samorząd gospodarczy opiera się na koncepcjach podkreślających fakultatywny charakter więzi łączących przedsiębiorców zrzeszonych w izbach gospodarczych. Formuła taka utrwała w świadomości osób prowadzących działalność gospodarczą obraz organizacji, których uprawnienia nie są gwarantem wymiernych i zadowalających zmian jakościowych w kształtowaniu środowiska biznesowego. Wyłonione tą drogą instytucje trudno uznać za reprezentatywne dla określonej dziedziny gospodarki, w związku z czym nie są one traktowane w sposób partnerski przez administrację rządową i samorządową, a także nie dysponują zakresem kompetencji publicznoprawnych.

Jak to ujął Tadeusz Bigo, pozbawione są one „władztwa administracyjnego”, które sytuuje tego typu organizacje w strukturze ustrojowej państwa (Bigo 1928: 141).

Można zatem stwierdzić, że działające w systemie prawa prywatnego izby gospodarcze nie są jednostkami samorządu gospodarczego, a jedynie stowarzyszeniami reprezentującymi partykularne interesy wyłącznie swoich członków. Skąd więc zapisy zawarte w kluczowej dla rozpatrywanej materii ustawie o izbach gospodarczych zapowiadające utworzenie samorządu gospodarczego?

Jest to konsekwencja nieporozumienia, jakie zakorzeniło się na gruncie polskiego prawa, wynikającego z mylenia dwóch różnych dążeń, a mianowicie prawa do zrzeszania się z prawem do zarządzania własnymi sprawami. O ile wynikająca z prawa do zrzeszania się zasada dobrowolności nie budzi zastrzeżeń w odniesieniu do stowarzyszeń, to nie

ulega wątpliwości, że kłóci się ona z podstawowymi aspektami wyrażającymi istotę korporacji publicznych, a takimi powinny być samorządowe izby gospodarcze (Zdyb 2002: 131).

Istota i pojęcie samorządu gospodarczego

Samorząd nie jest pojęciem jednowymiarowym, odnoszącym się wyłącznie do stosunków terytorialnych. Bardzo ważną rolę w systemie reprezentowania interesów określonych grup obywateli odgrywa samorząd specjalny, który wyodrębnia się według innych kryteriów. W jego ramach wyróżnić możemy związki personalne, reprezentujące interesy osób wykonujących profesje zaufania publicznego, oraz związki ekonomiczne, których zadaniem jest rzecznictwo interesów środowiska gospodarczego. Odpowiednio do zaprezentowanego powyżej podziału, w ramach samorządu specjalnego wyróżniamy samorząd zawodowy i szczególnie nas w tym miejscu interesujący samorząd gospodarczy¹.

Samorząd specjalny, a więc między innymi gospodarczy, jest zatem odmienną formą decentralizacji, ponieważ odbiega od dominującej w ba-

¹ W okresie międzywojennym wśród wybitnych polskich administratywistów nie było zgody co do jednoznacznego umiejscowienia samorządu gospodarczego i zawodowego w systemie politycznym państwa. Bardzo często organizacje samorządu zawodowego traktowane były jako element szeroko rozumianego samorządu gospodarczego, ewentualnie terminy „samorząd gospodarczy” i „samorząd zawodowy” stosowano zamiennie (zob. Wachholz 1928: 57; Kumaniecki, Wasiułyński, Panejko 1929: 430). Obecnie najbardziej racjonalne wydaje się rozdzielną traktowanie samorządu gospodarczego i zawodowego. Pamiętać bowiem należy, że mimo pewnych podobieństw obu form samorządu, reprezentują one środowiska zajmujące różną pozycję w strukturze społecznej i gospodarczej kraju. Inne przecież zadania, na przykład w sferze odpowiedzialności dyscyplinarnej czy potwierdzania nabytych kwalifikacji, wykonują izby lekarskie, a jeszcze inne izby przemysłowo-handlowe. Wynika to z definicji samorządu zawodowego, według której jest on organizacyjną formę zrzeszania się osób wykonujących ten sam zawód, której celem jest między innymi reprezentowanie ich interesów wobec władz państwowych, doskonalenie zawodowe i czuwanie nad etyką wykonywania zawodu oraz ochrona socjalna tychże osób, a także realizowanie szeregu zadań typowych dla związków publicznoprawnych, jak chociażby prowadzenie rejestru osób posiadających prawo wykonywania danego zawodu. To właśnie publicznoprawny zakres działań samorządu zawodowego decyduje o jego istocie i wyróżnia go spośród organizacji o charakterze typowo zrzeszeniowym. Tym, co łączy jednostki dla zorganizowania ich do udziału w administracji publicznej, jest szczególna sytuacja społeczno-zawodowa danej jednostki. Tę sytuację wytwarza z jednej strony specjalizacja zawodowa, przyjęta w organizacji życia gospodarczego jako podstawa bytu jednostek, a z drugiej strony porządek prawny, który tej specjalizacji daje prawną rękojmię społeczną. Dzięki temu zawód otrzymuje formę korporacyjną i wytwarza wewnętrzne oraz zewnętrzne więzy łączące jednostki w grupy (Kmieciak, Antkowiak, Walkowiak 2012: 31; Antkowiak 2012: 38).

daniach samorządowych terytorialnej zasady administracji; w żadnym razie zaś nie jest formą gorszą. Pod względem prawnym pomiędzy samorządem terytorialnym a gospodarczym występują różnice jedynie natury technicznej.

Aby jednak tak się stało, związki samorządu gospodarczego powinny spełniać dwojakiego rodzaju zadania:

- 1) poruczone im wyraźnie przez państwo, tj. przez ustawy i rozporządzenia, w zakresie których występują w imieniu państwa i współpracują z władzami rządowymi i samorządowymi (samorządu terytorialnego),
- 2) polegające na samodzielnym popieraniu i zaspokajaniu interesu danej grupy gospodarczej z uwzględnieniem swobody działania i prawa samodzielnej decyzji, jak również prawa samostanowienia norm w granicach ustawowych.

Wskazane powyżej zadania polegają na realizowaniu celów i zaspokajaniu interesów danej grupy społecznej i regulowaniu współżycia członków danego związku, przy uwzględnieniu interesów ogółu. Są to obowiązki, które z natury swej ciążyą na państwie, a które państwo, celem lepszego ich wykonania i pełniejszego uwzględnienia interesów środowiskowych, powierza organizacjom samorządowym. W tym zakresie, w którym jednostka samorządu gospodarczego nie wykonuje jedynie wyraźnych poleceń ustawowych, ma ona przyznane prawo samodzielnego działania, prawo swobodnej decyzji i swobodnego uznania. Materialnie realizuje ona zadania administracji państwowej, a zatem sprawuje władzę zwierzchnią, natomiast formalnie reprezentuje decentralizację, albowiem stanowi samodzielną, hierarchicznie niezależną organizację wyposażoną we władztwo administracyjne (Grelowski 1947: 48).

Rodzi się w tym miejscu pytanie o to, jak należy rozumieć pojęcie samorządu gospodarczego. Odpowiadając na nie, powinniśmy pamiętać, że podstawą samorządu gospodarczego jest nie tylko ogół przedsiębiorstw danej gałęzi produkcji, lecz także zbiorowość społeczna oparta na pewnej więzi środowiskowej, zbiorowość, która reprezentuje wartości tak ekonomiczne, jak również cywilizacyjne i moralne.

Definiując samorząd gospodarczy, możemy za J. Hubertem stwierdzić, że jest to związek zorganizowany na zasadach przedstawicielstwa wspólnych, kolektywnych i osobistych interesów osób należących do określonego stanu gospodarczego (Hubert 1926: 1).

Samorząd gospodarczy różni się od samorządu terytorialnego tym, że gdy ten ostatni łączy (organizuje) ogół mieszkańców pewnego obszaru bez względu na ich osobiste interesy, to samorząd gospodarczy zrzesza określone kategorie osób, biorąc pod uwagę przede wszystkim ich kwalifikacje i odpowiadające im interesy życiowe. Kryterium zamieszkania, chociaż istotne, znajduje się w tym przypadku na drugim planie.

Innymi słowy samorząd gospodarczy ma charakter nieterytorialnych, publicznoprawnych związków przymusowych, występujących jako związki ekonomiczne. Ich kompetencji podlega ściśle określona sfera działalności gospodarczej, pewnej kategorii osób, które w sposób zorganizowany i władczy wykonują na równi z organami samorządu terytorialnego zdecentralizowaną część administracji państwowej.

Opierając się na tych założeniach, należy zdecydowanie wyłączyć z zakresu samorządu gospodarczego wszelką działalność, która ogranicza się jedynie do funkcji doradczych w sprawach publicznych lub też wyłącznie do zastępstwa interesów określonych grup przedsiębiorców. Mylenie podmiotów samorządowych, posiadających określone władztwo administracyjne, ze stowarzyszeniami funkcjonującymi w sferze gospodarki jest tendencją niepożądaną, wprowadzającą zamęt organizacyjny i kompetencyjny, co w efekcie może prowadzić do zdezwauowania idei samorządu gospodarczego. Trzeba sobie uświadomić, że siła samorządu gospodarczego tkwi w jego publicznoprawnym charakterze. Powinien on być zatem wyłanianą w demokratyczny sposób, powszechną i możliwie apolityczną reprezentacją środowiska przedsiębiorców, będącą partnerem tak administracji rządowej, jak i samorządu terytorialnego.

Instytucjami samorządu gospodarczego są przede wszystkim izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze i rolnicze. Organizacje te mają określony przez ustawę zakres zadań, które wykonywane są samodzielnie i niezależnie od innych podmiotów administracji publicznej. Zakres tych zadań jest miarą decentralizacji administracji państwa w sferze gospodarczej; jest też wyrazem zaufania państwa do obligatoryjnie zorganizowanego w izbach czynnika obywatelskiego, a także przekonania, że jest on w sprawach gospodarki lokalnej bardziej kompetentny od urzędników administracji rządowej.

Dzięki samorządowi gospodarczemu społeczność przedsiębiorców ze zbiorowości indywidualnych, rozproszonych jednostek staje się zorganizowaną zbiorowością publicznoprawną, czyli wspólnotą samorządową wyposażoną we władztwo administracyjne.

Geneza i rozwój samorządu gospodarczego w Polsce

Początki samorządu gospodarczego na ziemiach polskich sięgają połowy XIX w. Wtedy to, szczególnie w zachodnich regionach kraju, rozpoczęto tworzenie instytucji samorządowych reprezentujących interesy sfer gospodarczych związanych z przemysłem i handlem. Proces ten przebiegał jednak nierównomiernie, co determinowane było przede wszystkim odnoszeniem się państw zaborczych do koncepcji decentrali-

zacji stosunków gospodarczych. Najbardziej poszkodowany pod tym względem był zabór rosyjski, na którego obszarze nowoczesny samorząd gospodarczy praktycznie nie funkcjonował. Zdecydowanie lepiej wyglądała jego sytuacja w zaborach pruskim i austriackim. Właśnie na tych terenach utworzono pierwsze izby gospodarcze o charakterze samorządowym. W 1850 r. powołano izby dla przemysłu i handlu we Lwowie, w Krakowie oraz Brodach. Rok później rozpoczęła funkcjonowanie największa w województwach zachodnich Izba Handlowa w Poznaniu. Do końca XIX w. powstały jeszcze trzy izby, a mianowicie w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu (Kmieciak 2004: 47).

Z kolei rozwój izb rolniczych związany był wyłącznie z obszarem zaboru pruskiego. Pierwszą instytucją samorządu rolniczego na ziemiach polskich była Izba Rolnicza w Poznaniu. Kluczowe znaczenie dla jej powstania miała pruska ustawa o izbach rolniczych z 30 czerwca 1894 r. (Pruska ustawa o izbach rolniczych).

Ostatnimi organizacjami samorządu gospodarczego, które pojawiły się w XIX stuleciu, były izby rzemieślnicze. Ich geneza, podobnie jak w przypadku samorządu rolniczego, dotyczy wyłącznie obszaru zaboru pruskiego. Podstawą prawną utworzenia izb była tzw. ustawa proceduralowa z 1869 r. w brzmieniu noweli z 26 lipca 1897 r. Pierwszymi tego typu organizacjami były Izby Rzemieślnicze w Poznaniu i Bydgoszczy. Zostały one uroczyście powołane w kwietniu 1900 r. na podstawie statutu, który został im nadany przez pruskiego ministra przemysłu i handlu 25 września 1899 r. (Wiesiołowski 1964: 230).

Doświadczenia zaborcze zostały wykorzystane i twórczo rozwinięte przez polskiego ustawodawcę w okresie II Rzeczypospolitej. Samorząd gospodarczy stanowił wówczas istotny element struktury administracyjnej państwa. Był on zatem pełnoprawnym partnerem władz rządowych oraz samorządu terytorialnego w kształtowaniu spraw gospodarczych. Organizacjami samorządu gospodarczego w II Rzeczypospolitej były izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze oraz izby rolnicze. Ich funkcjonowanie zostało potwierdzone w Konstytucji RP z 17 marca 1921 r.

W art. 68 stwierdzono między innymi, iż „obok samorządu terytorialnego osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie: izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczym i w zakresie zamierzeń ustawodawczych określa ustawy” (Adamczyk, Pastuszka 1985: 235).

Jednak od powyższej deklaracji do jej pełnej realizacji upłynęło z górą 6 lat. W tym czasie izby samorządu gospodarczego działały głów-

nie na obszarze byłego zaboru pruskiego i austriackiego. Szczególnie podatny grunt znalazły one w Wielkopolsce, gdzie funkcjonowały początkowo na podstawie aktów prawnych o charakterze regionalnym. Dopiero w latach 1927–1928 stworzono zręby samorządu gospodarczego, w oparciu o które na obszarze całej Polski rozpoczął się proces organizacji izb rzemieślniczych, przemysłowo-handlowych i rolniczych. Składały się na nie następujące regulacje prawne: rozporządzenie Prezydenta RP z 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym, które stanowiło podstawę do utworzenia izb rzemieślniczych, rozporządzenie Prezydenta RP z 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych oraz rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych.

Wyżej wymienione regulacje traktowały poszczególne izby jako instytucje samorządu gospodarczego i osoby publicznoprawne powołane w celu reprezentowania gospodarczych i zawodowych interesów zorganizowanych w korporacje środowisk.

Przykładowo zakres działania izb przemysłowo-handlowych był bardzo szeroki i obejmował takie zadania, jak:

- zgłaszanie wniosków i udzielanie władzom uwag i spostrzeżeń na ich żądanie lub z własnej inicjatywy;
- wyrażanie opinii o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeń i współdziałanie z władzami na ich żądanie przy ich opracowywaniu, jak i przedstawianie rządowi własnych projektów i propozycji zmian z zakresu ustawodawstwa dotyczącego przemysłu, handlu, górnictwa, taryf i przepisów celnych, obrotu towarowego z zagranicą, obrotu pieniężnego, dróg komunikacyjnych, taryf komunikacyjnych, przepisów podatkowych i monopolowych, ochrony pracy, ubezpieczeń i opieki społecznej dotyczących bezpośrednio przemysłu i handlu;
- przedstawianie postulatów z zakresu traktatów handlowych;
- popieranie przemysłu i handlu poprzez tworzenie i utrzymywanie odpowiednich instytucji i urzędów, np. instytutów badawczych, muzeów, wystaw, targów, biur informacyjnych i innych;
- zakładanie, prowadzenie i popieranie we współpracy z władzami oświatowymi szkół zawodowych i dokształcających;
- wydawanie z własnej inicjatywy lub na żądanie władz oświatowych opinii o potrzebach i programach szkolnictwa zawodowego i dokształcającego;
- wyznaczanie osób powołanych do wydawania opinii i stwierdzania stanu faktycznego oraz innych działań wymagających wiarygodności i znajomości rzeczy;
- delegowanie przedstawicieli do utworzonych przez władze organów doradczych mających znaczenie dla dziedzin reprezentowanych przez izby;

- proponowanie kandydatów na stanowiska sędziów handlowych i członków komisji podatkowych;
- wydawanie władzom opinii o zwyczajach handlowych, cenach itp.;
- wydawanie świadectw o pochodzeniu towarów;
- tworzenie sądów polubownych do rozstrzygania sporów wynikających ze stosunków handlowych;
- prowadzenie rejestru wszystkich przedsiębiorstw w danym okręgu należących do reprezentowanych przez izbę dziedzin oraz listy osób uprawnionych do wykonywania czynnego prawa wyborczego do izby;
- zbieranie i przekazywanie ministrowi przemysłu i handlu danych statystycznych odpowiadających zakresowi pracy izby;
- składanie ministrowi przemysłu i handlu kwartalnych i rocznych sprawozdań o swej działalności i stanie gospodarczym okręgu izby;
- wszystkie inne czynności przekazane ustawami i rozporządzeniami, szczególnie z zakresu działania władz państwowych (Dąbrowski 2013: 51–52).

O kluczowej roli samorządu gospodarczego w systemie reprezentowania interesów środowiska przedsiębiorców świadczy również fakt, że wszystkie znajdujące się w okręgu izby przemysłowo-handlowej stowarzyszenia i korporacje działające w dziedzinach gospodarczych reprezentowanych przez izbę (z wyjątkiem związków zawodowych i instytucji ubezpieczeń społecznych) oraz osoby i przedsiębiorstwa trudniące się handlem zobowiązane były udzielać izbie na jej żądanie informacji i danych statystycznych koniecznych do właściwego wypełniania przez nią swoich funkcji (Rozporządzenie Prezydenta RP o izbach przemysłowo-handlowych).

Samorząd gospodarczy został zatem wyraźnie wpisany w strukturę administracyjną państwa, czego ilustracją był zapis art. 72 Konstytucji kwietniowej. Stwierdzono w nim, że administracja państwowa jest służbą publiczną sprawowaną przez administrację rządową, samorząd terytorialny oraz samorząd gospodarczy.

Nie ulega wątpliwości, że doświadczenia samorządowe Polski międzywojennej są jak najbardziej godne uwagi i powinny inspirować tych wszystkich, którzy obecnie mają wpływ na kształt ustroju samorządu gospodarczego w naszym kraju.

W okresie wojny i okupacji polski samorząd gospodarczy został zlikwidowany. Do jego odbudowy przystąpiono w niekorzystnych dla idei decentralizacji uwarunkowaniach społeczno-politycznych Polski Ludowej. Tolerowane zaledwie przez komunistów instytucje samorządu gospodarczego funkcjonowały jednak przez kilka lat. Izby rolnicze rozwiązano w 1946 r., natomiast proces likwidacji izb przemysłowo-handlowych roz-

począł się w 1950 r. Spośród wszystkich izb gospodarczych jedynie izby rzemieślnicze prowadziły działalność przez cały okres Polski Ludowej. Koncesje poczynione przez nie na rzecz administracji partyjno-rządowej sprawiły jednak, że były one organizacjami w znacznej mierze fasadowymi, które trudno uznać za rzeczywisty samorząd gospodarczy.

Zasady działania izb gospodarczych w Polsce po 1989 roku

Przełomowe wydarzenia polityczne, jakie następowały w Polsce w końcu lat osiemdziesiątych, nie mogły pozostać bez wpływu na bieżącą działalność i określenie przyszłości samorządu gospodarczego. Rozpoczęty przy Okrągłym Stole proces ewolucji systemu społeczno-politycznego doprowadził do pokojowych przeobrażeń ustrojowych w Polsce. Nowe władze, opierając swą działalność na zasadach wolności politycznej i gospodarczej, sprzyjały rozwojowi samorządu. Należy jednak podkreślić, że najważniejsze akty prawne, w oparciu o które rozpoczęto w Polsce tworzenie organizacji samorządowych przedsiębiorców, były dziełem schodzących wtedy ze sceny politycznej przedstawicieli dawnego reżimu.

Podstawy prawne funkcjonowania izb gospodarczych zostały określone przede wszystkim w ustawie z 30 maja 1989 r. Paradoksalnie regulacja ta, mimo wielu wad wskazywanych przez większość środowiska przedsiębiorców, nadal obowiązuje, sprawiając, że reprezentacja interesów sfer gospodarczych pozostawia wiele do życzenia.

Najpoważniejsze mankamenty tej ustawy to: 1) wprowadzenie zasady dobrowolnej przynależności do izb gospodarczych, 2) sposób powoływania izb gospodarczych w trybie inicjatywy założycielskiej samych zainteresowanych, a także 3) oparcie majątku izb gospodarczych na składkach członkowskich, darowiznach, spadkach, zapisach oraz dochodach z własnej działalności izby.

Trzeba jednoznacznie podkreślić, że takie uregulowanie podstaw działania izb gospodarczych w żadnym razie nie zapewnia im pozycji związków publicznoprawnych, które uzyskują podmiotowość z tytułu posiadania władzy i faktycznej mocy użycia przymusu zewnętrznego. Pozostałe cechy związków publicznoprawnych dotyczą sposobu powstania i członkostwa oraz stosunku do państwa. Jeżeli chodzi o pierwszy z tych elementów, to należy pamiętać, że utworzenie związku publicznoprawnego, a więc na przykład izby przemysłowo-handlowej, a także jego likwidacja może zachodzić tylko w drodze ustawodawczej, po wysłuchaniu wniosków określonych ciał samorządowych. Wola członków jest zatem na drugim planie; o powstaniu, przekształceniu lub likwidacji

związku decydują władze państwowe. Podkreślić należy również fakt obligatoryjnego członkostwa w związku publicznoprawnym oraz prawo organów państwa do sprawowania nadzoru nad tego typu instytucjami. Niestety cech tych nie znajdujemy ani u regionalnych izb gospodarczych, ani u Krajowej Izby Gospodarczej, której powołanie zapowiadała wspomniana ustawa. Z tego też względu wyżej wymienione organizacje możemy traktować jedynie jako stowarzyszenia gospodarcze, a nie jednostki samorządu gospodarczego. Uwaga ta dotyczy wszystkich izb przemysłowo-handlowych, izb budownictwa, izb turystycznych i innych powołanych na mocy ustawy z 30 maja 1989 r. Niedoskonałość wymienionej wyżej regulacji skłoniła ustawodawcę do podjęcia działań mających na celu uchwalenie jednolitej ustawy o samorządzie gospodarczym. Z perspektywy 25 lat widać wyraźnie, że zamierzenia te zakończyły się niepowodzeniem. Przypisać trzeba obiektywnie, że pojawiające się w ciągu ostatniego ćwierćwiecza projekty ustaw o samorządzie gospodarczym, mimo wprowadzenia zapisu o powszechnym członkostwie, powieliły większość błędów regulacji z 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych (Kasza 2002: 21–24). Trudno oprzeć się smutnej refleksji, że spowodowane to było albo niedostatecznym zrozumieniem ze strony parlamentarzystów i ministrów kolejnych rządów istoty samorządu gospodarczego, albo było wynikiem przemyślanej taktyki, mającej na celu ściśle reglamentowanie dostępu do decyzji o charakterze gospodarczym. Wiąże się to nierozłącznie z problemem braku jasnej, logicznie skonstruowanej wizji jego funkcjonowania. Powracające od lat pytanie o to, czy samorząd gospodarczy ma być zorganizowany w oparciu o zasadę dobrowolności czy obligatoryjności, dzieli środowiska gospodarcze i polityków, uniemożliwiając racjonalne rozstrzygnięcie tej kwestii.

W prowadzonej z różnym natężeniem debacie publicznej szczególnie razi pomieszczenie problematyki związanej z funkcjonowaniem dobrowolnych zrzeszeń przedsiębiorców, utworzonych głównie w celu reprezentowania ich partykularnych interesów, z problematyką samorządu gospodarczego. Nadawanie stowarzyszeniom gospodarczym, a więc związkom o charakterze prywatnym, atrybutu powszechności (obligatoryjności) jest całkowicie niezasadne, ponieważ ich organizacja wewnętrzna, status prawny i pozycja w strukturze administracyjnej nie ma wiele wspólnego z rzeczywistym samorządem gospodarczym. Jest to bardzo niedobry trend, bowiem petryfikuje on w Polsce model ułomnego samorządu, który nie ma żadnych konkretnych funkcji publicznoprawnych.

W jaki zatem sposób należy zorganizować samorząd gospodarczy w Polsce? Nie ulega wątpliwości, że pozostając równoprawnym w stosunku do samorządu terytorialnego, stanowić on powinien immanentną część systemu administracji publicznej. Jak już podkreślono, takie ujęcie

wyklucza stosowane obecnie uogólnianie pojęcia samorządu gospodarczego na stowarzyszenia reprezentujące interesy poszczególnych grup przedsiębiorców. W Polsce działa wiele organizacji zajmujących się formalnie rzecznictwem interesów podmiotów gospodarczych. Można tu wymienić m.in. organizacje pracodawców, takie jak: Konfederacja Pracodawców Polskich, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” czy Business Centre Club, oraz izby branżowe. Nie dezawuuując zasług wymienionych powyżej podmiotów w sferze reprezentowania interesów środowiska przedsiębiorców w naszym kraju, zważmy jednak, że nie mają one mandatu do występowania w interesie całego spektrum polskiej gospodarki. Z drugiej strony zwróćmy uwagę, że większość wymienionych wyżej organizacji z dystansem odnosi się do perspektywy utworzenia w naszym kraju powszechnego samorządu gospodarczego, słusznie obawiając się utraty własnych wpływów lub możliwości zarobkowania. Jest to bardzo niekorzystna sytuacja, kiedy stowarzyszenia gospodarcze starają się zawłaszczyć prawo do reprezentowania wszystkich przedsiębiorców, dezawuuując jednocześnie samorząd gospodarczy będący ustawowym przedstawicielem świata biznesu. Jak się zatem okazuje, dobro publiczne często nie wytrzymuje konkurencji z partykularnym interesem określonych grup nacisku czy elitarnych środowisk gospodarczych.

Propozycje dotyczące optymalnego modelu samorządu gospodarczego w Polsce

Wskazując kierunki rozwoju samorządu gospodarczego w Polsce, należy przede wszystkim podkreślić, że powinien on uzyskać formę korporacji publicznoprawnej, która stanie się instytucją reprezentatywną dla własnego środowiska. Tylko tak zorganizowany samorząd gospodarczy może podejmować inicjatywy, które na stałe wpisane są w jego obszar działania i przyczyniać się nie tylko do poprawy sytuacji indywidualnych podmiotów gospodarczych, ale realizować cele rozwoju lokalnego i regionalnego, a także mieć wpływ na politykę gospodarczą państwa. Wyrazem tej działalności jest dbałość izb gospodarczych o ład rynkowy, o rozwój przedsiębiorczości, systemu kształcenia i szkoleń, wsparcie dla innowacyjności i zarządzanie usługami publicznymi.

Analiza ustroju i zadań izb tego typu pozwala na postawienie tezy, że ich działania mają charakter służby publicznej wykonywanej w formach zdecentralizowanych, przy udziale czynnika obywatelskiego. Izby gospodarcze, jako korporacje publicznoprawne o obligatoryjnym członkostwie i władztwie administracyjnym, są zatem instytucjami samorządu gospo-

darczego w znaczeniu teorii prawa administracyjnego; legitymizują demokratyczny i obywatelski charakter państwa (Wykrętowicz 2012: 5).

Jak już zaznaczono, działające w Polsce izby gospodarcze pozostają niestety związkami prywatnoprawnymi, co nie stawia ich na płaszczyźnie partnerskich relacji w stosunku do administracji publicznej. W konsekwencji wpływ przedsiębiorców na politykę gospodarczą państwa można uznać za symboliczny.

Obecnie jedyną zadowalającą z formalnoprawnego punktu widzenia regulacją jest ustawa z 14 grudnia 1995 r. o izbach rolniczych (Ustawa o izbach rolniczych), która wprowadza powszechny samorząd rolniczy. Jeżeli chodzi o izby rzemieślnicze, to ustawa o rzemiośle z 22 marca 1989 r. (Ustawa o rzemiośle) wymaga, mimo wprowadzenia kilku istotnych zmian w zakresie reprezentowania środowiska, nowego podejścia do kwestii miejsca samorządu rzemieślniczego w strukturze administracyjnej państwa. Z kolei funkcjonowanie izb przemysłowo-handlowych, a także działających w oparciu o ten sam akt prawny izb budownictwa czy też izb turystycznych, powinno zostać uregulowane od podstaw. Jak już podkreślono, ogólnikową i anachroniczną ustawę o izbach gospodarczych z 30 maja 1989 r. (Ustawa o izbach gospodarczych) należy zastąpić regulacją zakładającą obligatoryjny charakter izb gospodarczych w Polsce. Oznaczałoby to, że każde przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe lub usługowe, poza rolnictwem i rzemiosłem, które dysponują własną reprezentacją, stawałoby się członkiem izby przemysłowo-handlowej w momencie zarejestrowania działalności gospodarczej. W tym miejscu warto się zastanowić nad zasadnością utrzymywania wielu rozdrobnionych organizacji reprezentujących interesy poszczególnych środowisk gospodarczych. Biorąc pod uwagę efektywność podejmowanych działań, lepszym rozwiązaniem byłoby włączenie izb budownictwa, izb turystycznych, izby ubezpieczeń, a także zrzeszeń handlu i usług oraz zrzeszeń transportu w jednolitą strukturę mających znaczący potencjał społeczno-ekonomiczny izb przemysłowo-handlowych.

W zakresie szczegółowych kompetencji tak zorganizowanych izb przemysłowo-handlowych wymienić należy:

- reprezentowanie interesów grupowych wobec państwa,
- prawo opiniowania i współkształtowania projektów aktów prawnych dotyczących sfery społeczno-gospodarczej,
- poprawę bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i ochrony przed nieuczciwą konkurencją poprzez wdrażanie i respektowanie standardów etycznych,
- zbieranie i transferowanie informacji gospodarczych do przedsiębiorców,

- wyrażanie opinii o projektach zarządzeń i uchwał władz samorządu terytorialnego oraz udział w ich opracowywaniu, a także składanie własnych wniosków w zakresie np. zagospodarowania przestrzennego, rozwoju dróg i komunikacji, podatków, inwestycji komunalnych itp.
- zakładanie, prowadzenie i popieranie we współpracy z władzami oświatowymi szkół zawodowych i kształcących,
- prowadzenie rejestru przedsiębiorców (izby powinny dysponować wykazem osób i jednostek organizacyjnych prowadzących działalność gospodarczą wraz z danymi dotyczącymi ich siedziby i przedmiotu przedsiębiorstwa zgłoszonych w rejonie izby) – dane pozyskane od wojewódzkich urzędów statystycznych według numeracji REGON, od urzędów skarbowych według aktualnych zgłoszeń obowiązku podatkowego – VAT, od gmin według zgłoszeń do ewidencji działalności gospodarczej.

Włączone w strukturę administracji publicznej izby przemysłowo-handlowe mają do spełnienia rolę edukacyjną w zakresie inwestowania w obszar gospodarki opartej na wiedzy, ale też powinny się skoncentrować na tworzeniu własnych funduszy inwestujących np. w wysoko rozwinięte technologie, finansowaniu działalności parków naukowo-technologicznych oraz inkubatorów przedsiębiorczości. W Polsce uwidacznia się brak stałej współpracy izb przemysłowo-handlowych ze szkołami wyższymi i placówkami badawczymi, chociażby w celu stałego dostępu przedsiębiorców do nowoczesnych rozwiązań z zakresu ekonomii, zarządzania i technologii czy wspólnego prowadzenia projektów badawczo-rozwojowych.

Kolejnym ważnym zadaniem izb przemysłowo-handlowych powinna być pomoc dotycząca podejmowania współpracy przedsiębiorstw w obszarze innowacyjności, a także jej koordynacja. Współpraca z tego zakresu może przybierać różne formy. Jedną z nich jest tzw. sieć przedsiębiorstw, którą tworzy grupa podmiotów gospodarczych zorganizowanych wokół wspólnych działań, np. produktu, rozwiązania technologicznego (Sudolska 2008: 107).

Izby przemysłowo-handlowe mogą także wspierać przedsiębiorców w nawiązywaniu innej formy kooperacji, a mianowicie tworzenia tzw. aliansów strategicznych. Są to związki przedsiębiorstw oparte na określonych porozumieniach, które realizują wspólne cele, zachowując jednocześnie niezależność. Szczególne znaczenie mają alianse technologiczne, których zadaniem jest rozwój i transfer wiedzy.

Izby przemysłowo-handlowe jako instytucje zdecentralizowanej administracji publicznej, wyposażone we władztwo administracyjne, odpowiednie środki materialne i finansowe powinny mieć zatem istotny wpływ na pomoc, doradztwo w wykorzystaniu zarówno czynników ze-

wewnętrznych, jak i wewnętrznych przedsiębiorstwa, być siłą napędową podejmowanej aktywności innowacyjnej (Walkowiak 2011: 77).

Powodzenie inicjatyw realizowanych przez izby przemysłowo-handlowe w scharakteryzowanych wyżej obszarach zależy w dużym stopniu od jednoznacznego uregulowania kwestii członkostwa, które należy oprzeć na zasadzie obligatoryjności. W takim wypadku obejmować ono będzie wszystkich prowadzących działalność gospodarczą w sposób zorganizowany i ciągły w przemyśle, handlu, budownictwie, usługach oraz poszukiwaniu i eksploatacji zasobów mineralnych. Samorząd gospodarczy przemysłu i handlu stanowić zatem powinny: osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą – przedsiębiorcy i wspólnicy, spółki jawne, spółki komandytowe, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjne, spółdzielnie, przedsiębiorstwa państwowe, jednostki badawczo-rozwojowe, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, oddziały zagranicznych spółek akcyjnych, z ograniczoną odpowiedzialnością i komandytowo-akcyjnych działających w Polsce.

Warunkiem efektywnego wykonywania zadań samorządu gospodarczego jest racjonalne określenie podstaw jego finansowania. Znaczącą część dochodów budżetowych izb przemysłowo-handlowych powinny zatem stanowić stabilne i pewne wpływy podatkowe, które umożliwiłyby planowe realizowanie zadań statutowych samorządu gospodarczego. Najlepszym rozwiązaniem w tym względzie byłoby partycypowanie izb w podatku od towarów i usług VAT z terenu danego województwa. Otwartą kwestią pozostaje wielkość tego udziału; jak się wydaje, mógłby on się kształtować na poziomie 0,25% pobranych kwot. Odprowadzaniem określonych ustawowo należności zajmowałyby się właściwe terytorialnie urzędy skarbowe. Pozyskane w ten sposób środki finansowe byłyby dzielone według algorytmu określonego w ustawie na realizację zadań samorządu gospodarczego na wszystkich szczeblach jego działania.

Alternatywną propozycją w tym względzie jest opłacana przez przedsiębiorców składka, która byłaby kosztem odliczanym od podstawy opodatkowania. Zwróćmy uwagę, że zarówno w pierwszej, jak i drugiej wersji dochody samorządu uszczupliłyby wpływy do budżetu państwa, co może wywołać opór Ministerstwa Finansów. Jednocześnie powinniśmy sobie zdać sprawę, że taka jest konsekwencja decentralizacji, także tej dotyczącej sfery gospodarki. W ślad za szeroko rozumianymi kompetencjami izb, również tymi o charakterze publicznoprawnym, muszą iść określone środki finansowe. Tylko one zapewnią izbom podmiotową pozycję w strukturze administracyjnej państwa.

Pozostałe dochody izb przemysłowo-handlowych powinny stanowić: opłaty eksploatacyjne (np. należności za szkolenia i inne usługi świadczone przedsiębiorcom), dotacje i subwencje państwowe, bez któ-

rych trudno sobie wyobrazić realizację zadań zleconych przez administrację rządową i samorządową, oraz mające siłą rzeczy marginalny charakter darowizny, zapisy, spadki oraz dochody z własnej działalności.

Do gospodarki finansowej samorządu gospodarczego stosowane byłyby przepisy ustawy o finansach publicznych i ustawy o zamówieniach publicznych, natomiast nadzór nad nią zostałby przekazany regionalnym izbom obrachunkowym.

Niestety w obecnym stanie prawnym, działając jako stowarzyszenia, izby przemysłowo-handlowe nie mają szansy zaistnieć w sferze publicznej. Trudno się bowiem spodziewać, aby rząd i samorząd terytorialny dzieliły się wpływami z dobrowolnymi związkami osób, które – co należy otwarcie przyznać – nie mają mandatu do reprezentowania wszystkich przedsiębiorców z danego obszaru. W rezultacie głosy środowisk gospodarczych są rozproszone, a politycy i działacze samorządu terytorialnego nie widzą potrzeby czynienia istotnych koncesji na rzecz słabo zorganizowanych grup przedsiębiorców.

Nie ulega zatem wątpliwości, że potencjał środowiska gospodarczego pozostaje niewykorzystany. W Polsce funkcjonuje obecnie około 100 izb przemysłowo-handlowych i ponad 260 różnych organizacji gospodarczych, natomiast poziom zrzeszenia nie przekracza 3% (ogólna liczba przedsiębiorstw według numeracji REGON to ponad 4 mln, w tym 2,9 mln osób fizycznych). Dla przykładu warto dodać, że w Wielkopolsce jest zarejestrowanych około 403 tys. podmiotów gospodarczych, w tym ponad 300 tys. to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, w Poznaniu 105 tys., w Metropolii Poznań – 166 tys. Tymczasem w Wielkopolskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej zrzeszonych jest jedynie około dwustu przedsiębiorstw. Tak słaba reprezentatywność funkcjonujących w Polsce izb gospodarczych jest chyba najbardziej wymierną oceną możliwości ich wpływania na realizację interesów środowiska gospodarczego. Przedsiębiorcy nie zauważają rachitycznego samorządu gospodarczego, a właściwie quasi-samorządu gospodarczego, za którym nie stoją żadne kompetencje administracyjne, który nie jest wiarygodnym reprezentantem interesów członków, który wreszcie nie dysponuje trwałymi i generowanymi w czytelny sposób środkami budżetowymi.

Pozostawiający wiele do życzenia stopień zaangażowania przedsiębiorców w działania o charakterze publicznym związany jest również z niskim poziomem świadomości i kultury samorządowej elit gospodarczych, co w pewnym stopniu usprawiedliwia nieobecność samorządu gospodarczego w Polsce przez z górą pół wieku. W tym czasie zlikwidowana została niemal w całości społeczność polskich przedsiębiorców. Zniknęły wielopokoleniowe rody przemysłowców, kupców, bankowców i rzemieślników – chluba polskiego mieszczaństwa i najbardziej moto-

ryczna siła rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Nowa społeczność przedsiębiorców, nie znajdując oparcia w samorządowych izbach gospodarczych jako publicznych podmiotach działania zbiorowego, przegrywa z obcą konkurencją. Ta okoliczność skłania do opowiedzenia się za samorządem gospodarczym jako integralnym podmiotem administracji publicznej, równoprawnym w granicach ustawy partnerem administracji rządowej i samorządu terytorialnego.

Uwagi końcowe

Zbliżając się do podsumowania rozważań na temat samorządu gospodarczego, należy raz jeszcze podkreślić, że jedynie izby przemysłowo-handlowe będące związkami publicznoprawnymi mogą zapewnić przedsiębiorcom działającym w Polsce prawidłową reprezentację ich interesów. Dodajmy w tym miejscu, że podmiotowość samorządu nie może ograniczać się do szczebla centralnego. Kluczowe jest zwiększenie jego wpływów w środowisku regionalnym i lokalnym. Obecnie, w dobie implementacji w Polsce unijnej polityki spójności, na nowej płaszczyźnie należy usytuować relacje pomiędzy samorządowymi izbami gospodarczymi a samorządem wojewódzkim. Bez wątplenia władze regionalne powinny zostać zobligowane do uwzględniania, zgodnie z zapisami ustawy o samorządzie województwa, opinii zorganizowanego w ten sposób środowiska gospodarczego w przygotowywaniu strategii i programów wojewódzkich.

W tym miejscu należy jednak zauważyć, że najpoważniejszym problemem w relacjach pomiędzy samorządem terytorialnym a środowiskiem przedsiębiorców jest słaba komunikacja, wynikająca z asymetrycznych stosunków instytucjonalnych i prawnych. Nie ma w praktyce sformalizowanej płaszczyzny współpracy samorządu i biznesu. Środowisku gospodarczemu towarzyszy poczucie instrumentalnego traktowania przez samorząd, z kolei władze lokalne i regionalne narzekają na ograniczone możliwości nawiązania dialogu społecznego z przedsiębiorcami. Jest to zatem jeszcze jeden argument przemawiający za wyłonieniem spójnej organizacji samorządu gospodarczego, która byłaby zdolna do konstruktywnej wymiany poglądów z samorządem terytorialnym.

Nie mniej istotne jest zaangażowanie samorządu gospodarczego w sferze działań lokalnych. Współpraca izb z samorządem miasta, gminy czy powiatu wpływać może znacząco na poziom życia mieszkańców, zależny przecież w głównej mierze od kondycji miejscowej gospodarki.

Osiągnięcie wymienionych powyżej celów nie będzie możliwe bez sprzyjającego procesowi decentralizacji stosunków gospodarczych sta-

nowiska władz publicznych zarówno rządowych, jak i samorządowych. Doświadczenia ostatnich 25 lat nie napawają niestety optymizmem. Rządzący do tej pory Polską, bez względu na autorament polityczny, nie wykazują widocznego zainteresowania problematyką samorządu gospodarczego. Najlepszym tego potwierdzeniem jest bezowocna dyskusja nad ustawą o samorządzie gospodarczym, trwająca z większym lub mniejszym natężeniem od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W tym kontekście wielce symptomatyczna jest postawa parlamentarzystów, którzy nie mogą lub nie chcą rozstrzygnąć kwestii dotyczących przyszłości samorządu gospodarczego w naszym kraju. Wspomniana niemoc polskiego ustawodawcy wynika, jak się wydaje, z braku zadowalającej wiedzy na temat samorządu gospodarczego, natomiast suponowana niechęć do tego typu instytucji ma źródło w uleganiu wpływom wymienionych wcześniej stowarzyszeń gospodarczych i organizacji pracodawców.

Wskazane powyżej przesłanki dowodzą, że administracja publiczna z dużą rezerwą odnosi się do perspektywy przekazania części kompetencji samorządowi gospodarczemu. Dystans ten dotyczy w równym stopniu rządu i samorządu terytorialnego, który nie chce pozbywać się części uprawnień i związanych z tym możliwości generowania przychodów budżetowych. Doraźny interes nie może jednak przesłaniać celu strategicznego, jakim jest zbudowanie społeczeństwa obywatelskiego realizującego swoje potrzeby w ramach demokratycznego, opartego na szerokiej decentralizacji państwa. W takim ujęciu funkcjonowania władz publicznych musi się znaleźć miejsce dla samorządu gospodarczego, którego przesłanie, podobnie jak innych form samorządu, wynika z zasady subsydiarności.

Konsekwencją wskazanego powyżej postulatu powinno stać się dopuszczenie samorządu gospodarczego do procesu decyzyjnego w zakresie funkcjonowania gospodarki oraz nadanie zjawisku decentralizacji wielowymiarowego charakteru. Oznacza to równoprawne traktowanie wszystkich form samorządu korporacyjnego, w tym samorządu gospodarczego, którego upodmiotowienie służyć będzie przedsiębiorcom oraz umacnianiu ładu rynkowego w Polsce.

Bibliografia

- Adamczyk A., Pastuszka S. 1985, *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791–1982*, Warszawa.
- Antkowiak P. 2012, *Samorząd zawodowy w Polsce*, Warszawa–Poznań.
- Bigo T. 1928, *Związki publiczno-prawne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Warszawa.
- Blok Z. 1998, *Teoria polityki*, Poznań.

- Chodubski A. 1999, *Samorząd lokalny jako zjawisko cywilizacyjne odrotu od społeczeństwa masowego* [w:] *Samorząd gminny w Polsce – doświadczenia i perspektywy*, red. B. Nawrot, J. Pokładecki, Poznań.
- Dąbrowski K. 2013, *Źródła normatywne do dziejów izb przemysłowo-handlowych w Polsce (1918–2008)*, Ryki.
- Grełowski Z. 1947, *Samorząd specjalny, gospodarczy, zawodowy, wyznaniowy według obowiązujących ustaw w Polsce*, Katowice.
- Hubert J. 1926, *Samorząd gospodarczy. Skrypt z wykładów w roku akademickim 1925/26*, Poznań.
- Kasza W. 2002, *Samorząd gospodarczy. Próby ustawodawcze w pierwszym dziesięcioleciu transformacji ustrojowej w Polsce*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”, nr 2.
- Kmieciak R. 2004, *Samorząd gospodarczy w Polsce. Rozważania na temat modelu ustrojowego*, Poznań.
- Kmieciak R., Antkowiak P., Walkowiak K. 2012, *Samorząd gospodarczy i zawodowy w systemie politycznym Polski*, Warszawa.
- Kumaniecki K., Wasiutyński B., Panejko J. 1929, *Polskie prawo administracyjne w zarysie*, Kraków.
- Pruska ustawa o izbach rolniczych z 30 czerwca 1894 r. „Zbiór ustaw pruskich”, nr 9686, s. 126.
- Rozporządzenie Prezydenta RP o izbach przemysłowo-handlowych z dnia 15 lipca 1927 r. DzU 1927, nr 67, poz. 591.
- Sudolska A. 2008, *Stan i potrzeba współpracy przedsiębiorstw w Polsce* [w:] *Współpraca przedsiębiorstw w Polsce w procesie budowania ich potencjału innowacyjnego*, red. W. Popławski, A. Sudolska, M. Zastempowski, Toruń.
- Ustawa o rzemiośle z dnia 22 marca 1989 r. DzU 1989, nr 17, poz. 92.
- Ustawa o izbach gospodarczych z dnia 30 maja 1989 r. DzU 1989, nr 35, poz. 195, ze zm.: 1992, nr 75, poz. 368, 1996, nr 43, poz. 189, 1997, nr 121, poz. 770, 1999, nr 139, poz. 934.
- Ustawa o izbach rolniczych z dnia 14 grudnia 1995 r. DzU 1996, nr 1, poz. 3.
- Wachholz W.Sz. 1928, *Istota i prawo związków publicznych. Publiczne osoby prawne*, Warszawa.
- Walkowiak K. 2011, *Działania izb przemysłowo-handlowych na rzecz rozwoju innowacyjności polskich przedsiębiorstw*, „Przegląd Politologiczny”, nr 4.
- Wiesiołowski T. 1964, *Organizacja rzemiosła* [w:] *Położenie ekonomiczne rzemiosła wielkopolskiego w latach 1918–1939*, red. C. Łuczak, Poznań.
- Wykrętowicz S. 2007, *Wstęp* [w:] *Być albo nie być dla Polski? Obywatelski projekt ustawy o izbach przemysłowo-handlowych w Polsce*, red. S. Wykrętowicz, Poznań.
- Zdyb M. 2002, *Działalność gospodarcza i publiczne prawo gospodarcze*, Zakamycze.